

w pracy wskazanych tez wzbogaca obraz reformatorskiej działalności cara i pozwala lepiej zrozumieć jej specyfikę.

Trudno byłoby oczekiwać w pracy o rozległej tematyce szczegółowego uzasadniania wszystkich jej tez i wniosków. Niemniej upomniałbym się o pełniejszą argumentację poglądu, że teoria Trzeciego Rzymu długo nie była akceptowana przez rosyjskich władców. Być może warto byłoby spojrzeć na nią przez pryzmat stosunków Moskwy z Litwą i Polską. Dyskusyjna wydaje się kwestia stosunku do tej teorii patriarchy Nikona – czy był on jej zwolennikiem, jak czytamy w książce, czy też, jak przyjmuje część badaczy, przeciwstawiał jej ideę „Nowej Jerozolimy”. Wywody na temat „Listu” Spirydona Sawwy zyskałyby pewnie przez przypomnienie etnogenetycznej i zarazem dynastycznej legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów. I jeszcze szczegół – nie zostały skorygowane w pracy fantazyjne dane Antona Kartaszewa o wzroście liczby wiernych Cerkwi po trzecim rozbiorze polsko-litewskiej Rzeczypospolitej (s. 68). Powyższe uwagi dotyczą kwestii pobocznych z punktu widzenia zasadniczej problematyki rozprawy.

Przechodząc do generalistów należy podkreślić, że książka jest całościowym, syntetyczno-analitycznym opracowaniem zagadnienia przemian w sytuacji Cerkwi za panowania Piotra I. Ukazuje reformę cerkiewną w szerokim kontekście różnych kwestii ustrojowych, prawnych, politycznych i innych oraz na rozległym tle czasowym. Autorka tropiąc źródła reformy cofa się w swych wywodach do wieku XV, a chcąc pełniej ocenić jej skutki, obejmuje obserwacją naukową całe XVIII stulecie. Szczególną zaletą pracy jest porównawcze ujęcie podstawowych kwestii, dzięki któremu ujawniły się dotąd niezauważane aspekty reformy cerkiewnej, z kolei inne uzyskały nowe oświetlenie. Stawiając ważne zagadnienia, wnikliwie je rozpatrując i przedstawiając gruntownie przemyslane propozycje ich rozwiązania wniosła Autorka cenny wkład w badania nad epoką Piotra I. Otrzymaliśmy więc dzieło bardzo wartościowe, nowatorskie, a na gruncie polskiej nauki – pionierskie. Ukazując złożoność historycznych procesów i zjawisk zachodzących w Rosji w czasach Piotra I pozwala ono lepiej zrozumieć ten przełomowy okres jej historii.

Książka szczęśliwie nie została przeciążona cytatami, napisana jest żywym językiem, a narrację ubarwiają trafnie dobrane cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu. Wyposażona została w indeks osób i bibliografię. Publikacja ta z pewnością wywoła zainteresowanie nie tylko specjalistów, ale także szerszych kręgów czytelników, którzy będą czerpać z jej lektury satysfakcję, jaką daje obcowanie z dziełem o wielkich walorach poznawczych, inspirującym do refleksji i przemyśleń.

JAN JURKIEWICZ (Poznań)

Henryk Kocój, *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 708

Jubileusz profesora Henryka Kocója oraz zbliżająca się 220 rocznica wybuchu insurekcji kościuszkowskiej uwieńczono zostały wydaniem nowej publikacji źródłowej pt. *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, stanowiącej kontynuację jego badań nad stosunkiem obcych mocarstw do powstania kościuszkowskiego. Warto podkreślić, że ten wybitny badacz ma na swoim koncie pokaźną liczbę publikacji źródłowych, obejmujących okres końca wieku XVIII oraz początku XIX, dzięki którym możemy poznać nieznane dotąd relacje dyplomatów obcych na temat ważnych dla Rzeczypospolitej wydarzeń. Zainteresowania badawcze prof. Henryka Kocója obejmują istotne dla Rzeczypospolitej tematy, jak: Sejm Czteroletni, powsta-

nie kościuszkowskie, powstanie listopadowe. Bibliografia publikacji Henryka Kocója została zamieszczona na końcu omawianej pracy.

Nie ulega wątpliwości, że tematyka powstania jest doskonale znana prof. Henrykowi Kocójowi, dlatego godna uwagi jest prowadzona przez niego narracja we wstępie pracy, rzucająca nowe światło na wydarzenia roku 1794. Książka, podobnie jak poprzednie publikacje źródłowe, składa się z obszernego wstępu, w którym wydawca przytacza najistotniejsze fragmenty depeesz posłów pruskich wysyłanych z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Londynu i Konstantynopola, które następnie analizuje. Warto zwrócić uwagę, że gdyby całość depeesz została przetłumaczona na język polski z pewnością publikacja trafiłaby do szerszego grona odbiorców.

Autor we wstępie do omawianej publikacji zwraca uwagę, że pomimo iż stosunek Prus do insurekcji kościuszkowskiej jest faktem znanym, o ówczesnej działalności pruskiej dyplomacji w Berlinie i Warszawie wiemy jednak mało. Zwraca uwagę, że pruska dyplomacja łudziła Polaków „mirażem pozornej życzliwości”, wykorzystując brak doświadczenia politycznego przywódców powstania.

Wydaje się, że publikacja źródłowa Henryka Kocója rzuci nowe światło na położenie Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej u schyłku XVIII w. Dlatego historycy badający okres insurekcji kościuszkowskiej powinni sięgnąć po omawianą pozycję, która stanowić będzie punkt wyjściowy dalszych wnikliwych badań.

Publikacja zawiera między innymi relacje dyplomatyczne posła pruskiego Ludwiga Buchholtza – pisane z Warszawy, Łowicza i Wrocławia, raporty posła pruskiego z Petersburga – Leopolda Heinricha Goltza, oraz depeesz posłów pruskich z Wiednia – Girolamo Lucchesiniego i Cesara.

Relacje dyplomatyczne pruskich dyptomatów, a zwłaszcza Ludwiga Buchholtza, pozwalają wyjaśnić wiele spornych faktów dotyczących polityki Berlina w okresie powstania. Zdaniem wydawcy, depeesz Leopolda Heinricha Goltza wnoszą wiele informacji bardzo istotnych, aby dokonać oceny bilateralnych stosunków prusko-rosyjskich. Natomiast relacje austriacko-pruskie poznajemy dzięki depeeszom posłów pruskich z Wiednia – Girolamo Lucchesiniego oraz Cesara. Informacje o stosunkach rosyjsko-tureckich zawierają doniesienia posła pruskiego z Konstantynopola – Friedricha Wilhelma Knobelsdorffa.

Nie sposób w krótkiej recenzji omówić wartość i znaczenie relacji dyplomatycznych wyższych dyptomatów, których doniesienia stały się przedmiotem niniejszej publikacji. Jak już wspomniano, na szczególną uwagę zasługują relacje Ludwiga Buchholtza. Henryk Kocój zwraca uwagę, iż wielu badaczy okresu insurekcji kościuszkowskiej wskazywało na istotną rolę, jaką odegrał Ludwig Buchholtz podczas powstania. Raporty pruskiego dyplomaty umożliwiają zrozumienie położenia międzynarodowego Rzeczypospolitej nie tylko w okresie powstania kościuszkowskiego, lecz także w czasie targowicy oraz sejmu grodzieńskiego. Zawierają one nie tylko informacje dotyczące stosunku rządu pruskiego do wydarzeń w Rzeczypospolitej, lecz także na temat postawy Austrii wobec powstania oraz polskich zabiegów mających na celu zapewnienie jej neutralności. Bezcenna jest również zawarta w nich analiza korpusu dyplomatycznego działającego w Warszawie. Raporty Ludwiga Buchholtza dostarczają nam także opisu istotnych wydarzeń, takich jak bitwa warszawska z 17 i 18 kwietnia.

Autor zamieścił ponadto listy Fryderyka Wilhelma II do Ludwiga Buchholtza, które niewątpliwie wzbogacają naszą wiedzę o insurekcji, ukazują również jak wielki wysiłek militarny włożyli zaborcy w stłumienie powstania.

Recenzowana publikacja jako wydawnictwo źródłowe jest stosunkowo obszerna, zawiera aż 708 stron. Godny podkreślenia jest fakt, iż wydawanie relacji dyplomatycznych należy wśród współczesnych historyków i badaczy raczej do rzadkości.

Wymieniając pozytywne strony pracy, nie można pominąć negatywów. Szkoda, że Henryk Kocój nie zamieścił indeksu nazwisk oraz nazw geograficznych. Wątpliwości budzi także kwestia pominięcia niektórych depeesz na przykład: nr 50 – Buchholtz do Fryderyka Wilhelma II – czy

też nr 25 – Fryderyk Wilhelm II do Buchholtza. Autor we wstępie powinien wyjaśnić, czym kierował się w wyborze depesz przeznaczonych do opublikowania.

Cennym uzupełnieniem książki są aneksy źródłowe, które znalazły się w jej końcowej części. Wydawca zamieścił zeskanowane oryginały depesz, będące przedmiotem publikacji. Dzięki nim doceniamy wysiłek Henryka Kocója włożony w odczytanie bardzo niewyraźnego pisma. Bez wątpienia praca z tego rodzaju dokumentami wymaga doskonałej znajomości języka francuskiego.

Najnowsza publikacja Henryka Kocója, podobnie jak poprzednie wydawnictwa źródłowe, ukazuje nam smutną prawdę, że Polacy wobec zagrożenia prusko-rosyjskiego i obojętności Francji, Turcji i Anglii mogli liczyć jedynie na swoje siły.

AGNIESZKA KUBICA-CZYŻ (Katowice)

Adam Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, ss. 214

Książka Adama Danilczyka jest monografią sejmu 1786 r. Jego pokłosiem jest niewielki dorobek ustawodawczy. Jednakże przebieg tego sejmu jest istotny z innych względów. W czasie jego obrad swoje apogeum osiągnął konflikt między królem a opozycją. Był to też ostatni spośród sejmów „wolnych”, czyli nieskonfederowanych, jakie odbyły się w latach 1778-1786. Poprzedzał on też bezpośrednio Sejm Czteroletni. Te względy w wystarczającym stopniu uzasadniają dobór tematu.

Konstrukcja pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Składa się ona z trzech rozdziałów. W pierwszym Autor przedstawił stosunki Rzeczypospolitej z sąsiadami, czyli Rosją, Prusami i Austrią, w okresie poprzedzającym sejm oraz sytuację wewnętrzną państwa w tym czasie. Wobec tego tytuł tej części („Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w latach 1785-1786”) wydaje się niezbyt trafny. Sugeruje on bowiem znacznie szersze ujęcie podjętej problematyki, jeśli chodzi o forum międzynarodowe, z drugiej zaś strony pomija aspekty wewnętrzne, stanowiące jego treść. W drugim rozdziale autor omówił przygotowania i przebieg sejmików poselskich. Szczególną uwagę zwrócił na uchwalane na nich instrukcje. Przebiegowi sejmu poświęcony został rozdział trzeci.

Odnosząc się do treści pracy, należy zwrócić uwagę na dobór źródeł stanowiących jej podstawę. Budzi on najwyższe uznanie. Autor oparł się przede wszystkim na materiałach rękopiśmiennych. Oprócz archiwaliów zgromadzonych w Polsce, korzystał także z materiałów dostępnych w archiwach rosyjskich niemieckich, austriackich, litewskich i białoruskich. Interesująca okazała się zwłaszcza korespondencja Ottona Stackelberga z Katarzyną II i Iwanem Ostermannem, znajdująca się w moskiewskim Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego. Źródła te pozwoliły nakreślić sytuację polityczną Rzeczypospolitej w tamtym czasie, a szczególnie politykę mocarstw ościennych. Okazały się kluczowe dla zrozumienia kulisów działań podejmowanych przez głównych aktorów wydarzeń rozgrywających się przed sejmem i w czasie jego obrad. Niepotrzebnie jednak Autor tak często cytuje w przypisach *in extenso* treść listów, opinii i wypowiedzi, na które się powołuje. Wysoki poziom warsztatu naukowego znamionuje przeprowadzona przez Danilczyka krytyka źródeł. Przykładem może być chociażby uzasadnione pominięcie niektórych prac Stanisława Kostki Potockiego (s. 135-136).

Książka jest napisana świetnym stylem, co powoduje, że czyta się ją jednym tchem. Autor nie ogranicza się do suchego zrelacjonowania wydarzeń i wypowiedzi bohaterów swojej opo-